

Sygn. akt I ACa 358/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk SO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. T. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 lutego 2013 r., sygn. akt VIII GC 220/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Edyta Buczkowska-Żuk Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski

**Sygn. akt I ACa 358/13**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 lipca 2013 roku powód A. T. (1) wniósł o ustalenie nieistnienia uchwał nr(...) i (...)nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. z dnia 15 czerwca 2012 roku, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia żądania, o stwierdzenie ich nieważności bądź uchylenie. Wniósł też o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu. Powództwo wniósł jako jeden z dwóch wspólników pozwanej spółki. Podniósł, że obie uchwały wymagały jednomyślności, bowiem pierwsza z nich znacznie uszczupliła prawa udziałowe każdego wspólnika, a druga była sprzeczna z wymogiem jednomyślności wynikającym

z dotychczasowej umowy spółki, bowiem jej zmiana nie została zarejestrowana, a więc nie weszła jeszcze w życie. Według powoda, uchwała, za przyjęciem której oddano mniej głosów niż wymaga tego umowa spółki jest uchwałą nieistniejącą, gdyby natomiast, że nie ma podstaw do stwierdzenia nieistnienia, jest uchwałą nieważną.

Podczas rozprawy w dniu 8 lutego 2013 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił uchwałę nr 2 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. z dnia 15 czerwca 2012 roku; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.017złoty tytułem kosztów procesu, wspierając rozstrzygnięcie następującą argumentacją:

Pozwana spółka – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. została zawiązana umową spółki z dnia 25 kwietnia 2003 roku.

W dniu 15 czerwca 2012 roku odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników pozwanej spółki, na którym reprezentowany był cały kapitał zakładowy, w którym udziały ma powód oraz drugi wspólnik. Powód jest wspólnikiem mniejszościowym. Podczas tego zgromadzenia podjęto uchwałę nr (...) o zmianie umowy spółki polegającej na uchyleniu w całości paragrafów 17 i 18 umowy spółki. Paragraf 17 wymagał dla skuteczności przeniesienia udziału lub jego części pisemnej zgody wszystkich pozostałych wspólników. Paragraf 18 przewidywał, że w razie sprzedaży udziału lub jego części przez wspólnika pozostali wspólnicy mają prawo pierwokupu oraz że sprzedający winien ich niezwłocznie poinformować pisemnie o treści zawartej z kupującym umowy, a prawo pierwokupu może być wykonane w terminie trzech miesięcy od chwili zawiadomienia uprawnionego o sprzedaży udziału, a gdy następuje nabycie udziału w wyniku wykonania prawa pierwokupu, to wspólnicy zobowiązani są do udzielenia wymaganej zgody na zbycie udziału.

Podczas tego zgromadzenia podjęto też uchwałę nr 2 w której wyrażona została zgoda na zbycie udziałów przez wspólnika K. M. na rzecz S. K. w celu zwolnienia się względem niego z długu. Powód zgłosił sprzeciw wobec powzięcia tych uchwał, a sprzeciw ten został wpisany do protokołu. W dniu 6 lutego 2013 roku Sąd Rejestrowy wpisał do danych rejestrowych pozwanej spółki wzmiankę o zmianie umowy spółki dokonanej uchwałą nr 1 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 15 czerwca 2012 roku oraz danej wspólnika S. K..

Sąd Okręgowy oceniając materiał dowodowy wskazał, że ustalenia faktyczne zostały dokonane wyłącznie w oparciu o dowody z dokumentów. Ich przeprowadzenie miało przy tym służyć przede wszystkim weryfikacji twierdzeń powoda w sprawie treści kwestionowanych uchwał oraz treści umowy spółki, zwłaszcza, że pierwsza z uchwał dotyczy jej zmiany. Z protokołu zgromadzenia wspólników z dnia 15 czerwca 2012 roku można było też wnioskować o stanowisku powoda w głosowaniu nad tymi uchwałami i o jego zgłoszeniu sprzeciwu przeciwko im powzięciu. Było to niezbędne by ocenić legitymację czynną powoda, zwłaszcza w sprawie żądania o stwierdzenie nieważności uchwał lub ich uchylenie. Dowód w postaci odpisu z rejestru, aktualnego na dzień rozprawy, po której nastąpiło wydanie wyroku, służył ustaleniu danych rejestrowych pozwanej spółki, w tym tych, które zostały wprowadzone do rejestru na skutek podjęcia uchwał kwestionowanych przez powoda, oraz daty wydania postanowienia przez sąd rejestrowy w tym przedmiocie. Zaznaczył Sąd, że treść powołanych dokumentów nie była sporna pomiędzy stronami.

Przechodząc do rozważań prawnych wskazał Sąd I instancji, że podstawowym żądaniem pozwu było żądanie stwierdzenia nieistnienia uchwał wskazanych w treści pozwu. Wyrażone zostało zapatrywanie, że uchwały powzięte w sytuacji gdy nie uzyskano zgody wszystkich wspólników w warunkach, o których mowa w art. 246 § 3 k.s.h., albo gdy wymagała tego umowa spółki, należy uznać za nieistniejące. Sąd rozpoznający sprawę nie podzielił poglądu o możliwości zaskarżania uchwał w spółkach kapitałowych powództwem o stwierdzenie ich nieistnienia. Dopuszczalność żądania stwierdzenia nieistnienia uchwał, które przyjęte zostały jako akty organów właścicielskich spółek kapitałowych, narusza kodeksowe rozróżnienie kwalifikacji wadliwych uchwał zgromadzeń tych spółek jako

nieważnych i wzruszalnych i zasadę wyłączności ich usuwania powództwem o uchylenie uchwały lub powództwem o stwierdzenie jej nieważności.

Uznał Sąd, że powodowi przysługiwała legitymacja czynna do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności kwestionowanych uchwał lub ich uchylenie. Powód jest współnikiem pozwanej spółki, a przy tym głosował przeciw nim i jego sprzeciw został zaprotokołowany. Pozew został wniesiony przed upływem miesiąca od powzięcia kwestionowanych uchwał. Tym samym powód spełnił wymogi legitymacji formalnej (art. 250 pkt 2 i 252 § 1 k.s.h.).

Według powoda uszczuplenie praw udziałowych uchwałą nr (...) polega na tym, że wspólnicy pozbawieni zostali prawa pierwokupu udziałów w razie ich sprzedaży przez któregokolwiek z nich oraz prawa współdecydowania o składzie osobowym spółki. W tym kontekście Sąd Okręgowy stwierdził, że o prawie udziałowym, którego uszczuplenie ma być rozumiane zgodnie z powołanym przepisem jako wymagające zgody współników, których ono dotyczy, można mówić w zasadzie tylko wówczas, gdy przysługuje ono indywidualnie współnikowi (niektórym współnikom) w związku z posiadaniem udziałem. Powód powołał się na prawo udziałowe odnosząc je do uprawnienia przysługującego wszystkim współnikom w świetle przepisów umowy spółki, których uchylenie jest przedmiotem zaskarżonej uchwały, a nie przepisów ustawy.

W art. 246 § 3 k.s.h. nie ma mowy o wymogu jednomyślności tylko o wymogu zgody wszystkich współników, których dotyczy zwiększenie świadczeń lub uszczuplenie praw udziałowych bądź przyznanych osobiście, toteż sprzeczne z naturą spółki byłoby przyjęcie, że przepis ten, mający przecież charakter regulacji szczególnej, obejmuje sytuacje uszczuplenia praw udziałowych dotyczących wszystkich współników i wszystkim współnikom. Nawet zwolennicy szerokiej interpretacji powołanego przepisu przyznają, że do uszczuplenia praw udziałowych prowadzą wszelkie zmiany umowy spółki niekorzystnie oddziałujące na pozycję współnika w spółce i skutkujące ograniczeniem zakresu (proporcji) przysługujących mu uprawnień w relacji do ogółu uprawnień istniejących w spółce. Inkryminowana uchwała o zmianie umowy spółki nie miała takiego charakteru. Usunięto ograniczenie zbywania udziałów przez każdego ze współników polegające na wymogu uzyskania pisemnej zgody pozostałych współników oraz na obowiązku respektowania przez sprzedającego prawa pierwokupu przysługującego wszystkim współnikom. Nie można więc mówić o skutku naruszenia dotychczasowych proporcji uprawnień poszczególnych współników.

Pozostając przy treści omawianej uchwały Sąd I instancji wskazał, że przeciwko stwierdzeniu, że wynikające z niej usunięcie z umowy spółki przepisów prowadzących do ograniczenia zbywalności udziałów przez współników stanowi uszczuplenie praw udziałowych przemawia i to, że może być ono traktowane jako zwiększenie praw udziałowych współników polegające na uzyskaniu swobody zbywania posiadanych udziałów, będącej przecież założeniem uczestnictwa, jako współnika, w spółce kapitałowej (art. 182 § 1 k.s.h.). Nie można stwierdzić, że prawo współdecydowania o składzie udziałowców i prawo pierwokupu w razie sprzedaży udziałów przez innych współników są korzystniejsze dla pozycji współnika niż prawo swobodnego zbywania posiadanych udziałów, którego wzmocnienie jest niewątpliwym skutkiem zaskarżonej uchwały nr 1.

W związku z powyższym uznał Sąd I instancji, że podjęcie uchwały nr (...) w dniu 15 czerwca 2012 roku nie wymagało jednomyślności na podstawie art. 246 § 3 k.s.h., a jedynie większości dwóch trzecich głosów (art. 246 § 1 k.s.h.) przy obecności co najmniej 75 % kapitału zakładowego (§ 14 umowy spółki). Warunki te zostały zachowane.

Sąd odnosząc się do ewentualnego żądania uchylenia uchwały nr 1 zauważył, że powód podniósł jej niezgodność z § 17 umowy spółki oraz to, że godzi ona w interes spółki oraz ma na celu pokrzywdzenie współnika. Zarzut niezgodności uchwały nr (...)z § 17 umowy spółki jest bezzasadny, bowiem przepis ten nie zawierał procedury podejmowania uchwał podczas zgromadzenia współników. Z kolei zarzuty godzenia uchwały w interes spółki lub pokrzywdzenia współnika nie mogą, zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h., powodować uchylenia uchwały, choćby występowały łącznie. Mogą skutkować uchyleniem uchwały tylko wówczas gdy uchwała również narusza umowę spółki bądź narusza dobre obyczaje. Braku naruszenia umowy spółki Sąd nie stwierdził, natomiast naruszenia dobrych obyczajów powód nie zarzucił.

Przechodząc do oceny uchwały nr (...), tylko w aspekcie badania przesłanek jej uchylenia (powołując przedstawiony wyżej pogląd przeciwko przyjęciu, że można uznać za nieistniejącą uchwałę, która nie uzyskuje wymaganej większości

głosów lub wymaganej zgody, oraz powołując – o czym również już była mowa – brak jej sprzeczności z ustawą, a przez to podstaw do stwierdzenia jej nieważności), Sąd Okręgowy pierwszoplanowo skonstatował, że uchwała ta została podjęta z pominięciem regulacji § 17 umowy spółki. Wprawdzie ten przepis umowy spółki został uchylony, jednak zgodnie z art. 255 § 1 k.s.h. zmiana umowy spółki wymaga uchwały wspólników i wpisu do rejestru. To oznacza, że wpis ten ma charakter konstytutywny – dopiero w chwili jego dokonania powstaje skutek zmiany umowy spółki.

Powzięcie uchwały nr 2 przed wpisem do rejestru zmiany umowy spółki uchwalonej uchwałą nr 1 spowodowało sprzeczność uchwały nr(...) z umową spółki, a w szczególności z obowiązującym jeszcze § 17, wymagającym pisemnej zgody wszystkich wspólników na zbycie udziałów. Uchwała nr(...) nie jest wyrażeniem zgody zgodnie z tym przepisem, a przy tym została przyjęta niejednomyślnie.

Powód podniósł zarzut sprzeczności uchwały nr (...) z umową spółki. Zarzut okazał się trafny. Oprócz tego powód zarzucił, że uchwała nr (...) godzi w interes spółki i ma na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy powód nie wskazał żadnych okoliczności świadczących o tym, że zmieniła się sytuacja spółki na skutek uchwały nr (...), a więc jej określona renoma lub pozycja na rynku. Z pozwu nie wynikają konkretne zagrożenia utraty dobrego imienia spółki, nie wiadomo nawet, czy dotychczas można było mówić o dobrym imieniu pozwanej spółki i w czym ono się wyrażało. Nie można stwierdzić czy istnieje zagrożenie zerwania więzi pozwanej spółki z kontrahentami, a nawet tego, czy takie więzi istniały w chwili podjęcia uchwały. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że uchwała nr (...) chroni interesy wspólników, albo osób trzecich, kosztem spółki. Do uznania, że uchwała godzi w interes spółki nie wystarczy obawa, że nabywca udziałów, o których mowa w uchwale, nie poradzi sobie w zarządzaniu spółką, a przez to spółka nie będzie należycie funkcjonowała na rynku. Nie sposób weryfikować twierdzeń wyrażających tę obawę, bowiem powód nie podał żadnych danych dotyczących funkcjonowania pozwanej spółki na rynku, ani co do sposobu jej zarządzania. Treść aktualnego odpisu z KRS dotyczącego pozwanej spółki nie wskazuje na prawidłowe zarządzanie nią przed powzięciem zaskarżonej uchwały, skoro zarząd pozwanej spółki nie składa sprawozdań finansowych ani sprawozdań z działalności począwszy od roku 2006.

Nie ma też podstaw do przyjęcia, że uchwała nr (...) miała na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika. Nie można mówić o zmniejszeniu jego pozycji udziałowej w sytuacji gdy nie ulega zmianie ilość i wartość udziałów wspólników, a brak jest innych danych ilustrujących jego sytuację jako wspólnika. Brak też jest danych pozwalających na stwierdzenie, że uległa zmianie pozycja osobista powoda. Wreszcie nie ma podstaw by przyjąć, że uchwała miała na celu pokrzywdzenie powoda jako wspólnika, Wszak dotyczyła zgody na sprzedaż udziałów należących wyłącznie do drugiego wspólnika.

Uznał Sąd Okręgowy, że mimo braku uzasadnienia zarzutu godzenia uchwałą nr (...) w interesy spółki oraz jej celu pokrzywdzenia powoda jako wspólnika, istnieje podstawa do uchylenia tej uchwały. Wystarczający jest trafny zarzut naruszenia umowy spółki. Zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h. zaskarżona powództwem o uchylenie może być uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólników. Zauważył Sąd, że w piśmiennictwie reprezentowany jest pogląd, że powołany przepis wskazuje dwa zestawienia przesłanek uchylenia uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i dla skuteczności powództwa wymaga współwystępowania co najmniej jednej z przesłanek z każdego zestawienia. To znaczy, że zaskarżyć można powództwem o uchylenie uchwałą która co najmniej: narusza umowę spółki i godzi w interesy spółki, albo narusza umowę spółki i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika, albo jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki, albo jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Jak wyjaśnił Sąd to zapatrywanie zostało wyrażone również w orzecznictwie (np. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 stycznia 2007 roku, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 roku, II CK 438/02).

Sąd Okręgowy powołując się na wykładnię językową zauważył, że o znaczeniu omawianego przepisu, a w szczególności ocenie, czy sprzeczność z umową spółki stanowi wystarczającą przesłankę uchylenia uchwały, nie decyduje użycie spójnika „i” poprzedzającego zwrot „godząca w interesy spółki”. Istotne jest to jakie znaczenie ma użycie spójnika „bądź” następującego po zwrocie „sprzeczna z umową spółki”. Rozumienie znaczenia tego spójnika pozwoli ustalić czy

spójnik „i” łączy tylko wyrażenie „dobrymi obyczajami” z wyrażeniami następującymi po spójniku „i”, czy też łączy te następujące wyrażenia również z wyrażeniem „sprzeczna z umową spółki”. Innymi słowy, użycie w redakcji przepisu art. 249 § 1 k.s.h. spójnika „i” ma istotne znaczenie dla jego wykładni językowej, jednak nie decyduje o tym, czy spójnik ten łączy z następującymi po nim zwrotami wyrażenie „sprzeczna z umową spółki”. O tym decyduje znaczenie spójnika „bądź”.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że spójnik „bądź” jest traktowany w opracowaniach słownikowych języka polskiego jako wyrażający możliwą wymienną część zdań lub zdań równorzędnych. Przytaczany jest jako zamienny wobec zwrotów: „albo”, „czy to” (zob. np. E. Sobol (red.) Nowy słownik języka polskiego, Warszawa 2003, s. 42). To oznacza, że oddziela zwroty dotyczące zachowań czy zdarzeń alternatywnych, ma więc inne znaczenie niż występujący również w redakcji przepisu art. 249 § 1 k.s.h. spójnik „lub”. Gdyby ustawodawca zmierzał do nadania zwrotom poprzedzającym użycie spójnika „i” takiego samego wzajemnego odniesienia, jakie zostało nadane zwrotom następującym po spójniku „i”, to użyłby pomiędzy nimi spójnika „lub”.

Zauważył Sąd, że przyjęcie jako podstawy uchylenia uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością konieczności współistnienia z przesłanką naruszenia umowy spółki przesłanki godzenia uchwały w interesy spółki lub celu pokrzywdzenia wspólnika jest nie do pogodzenia ze znaczeniem jakie ustawodawca przypisuje umowie spółki. Jest to umowa założycielska, nazywana często „konstytucją” spółki. Celem więc omawianego przepisu jest między innymi ochrona stosunków w spółce ukształtowanych w konstytucji spółki – umowie lub statucie. Uznanie, że sama sprzeczność z umową spółki nie może decydować o uchyleniu uchwały podważyłoby znaczenie umowy (statutu) spółki a także przepisów regulujących procedurę jej zmiany, a zakładających, że do jej przeprowadzenia nie jest na przykład konieczne osiągnięcie określonego kworum.

Kodeks spółek handlowych przypisał umowie (statutowi) spółki takie samo znaczenie, jakie było jej nadawane w kodeksie handlowym, a w niektórych rozwiązaniach to znaczenie wzmocnił (przede wszystkim jeśli chodzi o założycielski charakter tej umowy). Trzeba tedy przypomnieć, że w art. 240 k.h. wymieniono sprzeczność z umową spółki jako wystarczającą przesłankę pozwalającą zaskarżyć uchwałę. Dostrzegając odmienną przyjętego w kodeksie spółek handlowych systemu wzruszania uchwał organów właścicielskich spółek, polegającego na rozróżnieniu powództwa o uchylenie uchwały i powództwa o stwierdzenie jej nieważności (w kodeksie handlowym tego rozróżnienia nie było), nie ma podstaw do uznania, że ustawodawca uchylił uchwaloną w polskim prawie handlowym zasadę, zgodnie z którą skuteczne zaskarżenie uchwały (obecnie powództwem o jej uchylenie) może być uzasadnione samą tylko sprzecznością uchwały z umową spółki, a gdy tej sprzeczności nie ma to przy łącznym wypełnieniu innych przesłanek wskazanych w art. 249 § 1 k.s.h. po spójniku „bądź”, a w kodeksie handlowym w art. 240 § 2, przy czym wystarczy jedna z przesłanek przedzielonych spójnikiem „lub”. Redakcja art. 249 § 1 k.s.h. powieliła w jednym przepisie zasadę wyrażoną w art. 240 § 1 i 2 k.h.

Sąd Okręgowy podsumowując uznał, że przepis art. 249 § 1 k.s.h. należy rozumieć w ten sposób, że zaskarżona powództwem o uchylenie może być uchwała, która co najmniej: jest sprzeczna z umową spółki, albo jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interesy spółki, albo jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Powyższe rozważania odnoszą się nie tylko do uchwał wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Analogicznie należy postrzegać przesłanki powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy (spółki akcyjnej i spółki komandytowo-akcyjnej). Zauważył Sąd Okręgowy, że przedstawiony wyżej pogląd nie jest odosobniony, bowiem podobne stanowisko zajęli między innymi: K. Strzelczyk [w:] Naworski, Strzelczyk, Siemiątkowski, Potrzebszcz, Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z o.o., Warszawa 2001, s. 489-490; A. Rachwał [w:] System prawa handlowego, t. 2A, Warszawa 2007, s. 1002, M. Spyra [w:] System prawa handlowego, t. 2B, Warszawa 2007, s. 496, M. Rodzyńkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2009, s. 424.

Biorąc pod uwagę całość powyższych rozważań skonstatował Sąd, że nie było podstaw do uwzględnienia powództwa co do zaskarżenia uchwały nr (...) w zakresie żadnego z przedstawionych żądań (głównego i ewentualnych). Zasadne

natomiast okazało się żądanie uchylenia uchwały nr (...), zgłoszone jako ewentualne wobec żądania stwierdzenia nieistnienia tej uchwały albo stwierdzenia jej nieważności.

Sąd rozliczył koszty poprzez ich stosunkowe rozdzielanie zgodnie z art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana, w części co do pkt. I i III, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, wyrażający się w uznaniu, iż w dniu 6 lutego 2013r. Sąd Rejestrowy, w oparciu o wydane przez siebie postanowienie, wpisał do danych rejestrowych pozwanej wzmiankę o zmianie umowy spółki dokonanej uchwałą nr 1 nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 15 czerwca 2012r. oraz danych wspólnika S. K., podczas gdy okazywany w trakcie rozprawy i stanowiący dowód na powyższą okoliczność odpis aktualny z KRS pozwanej wg stanu na dzień 8 lutego 2013r. zawierał wzmiankę o dokonaniu wpisu jedynie danych wspólnika - S. K. - a nie danych dotyczących zmiany umowy spółki (te bowiem dokonane były wcześniej).

2. błędna ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, wyrażającą się w uznaniu, iż na gruncie niniejszej sprawy doszło do podjęcia uchwały nr (...)z naruszeniem umowy spółki w jej brzmieniu na chwilę podjęcia uchwały, a w szczególności z naruszeniem §17 wówczas obowiązującej umowy spółki, podczas gdy zaskarżona uchwała w żaden sposób umowy spółki nie naruszała, a tym bardziej nie pozostawała w sprzeczności - w rozumieniu art. 249 § 1 k.s.h. - z umową spółki.

3. naruszenie przepisu art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, iż dla skutecznego dochodzenia roszczenia w postaci uchylenia uchwały zgromadzenia wspólników wystarczającym jest stwierdzenie sprzeczności uchwały z treści umowy spółki, bez konieczności wystąpienia jakiegokolwiek innej, z wymienionych w tym przepisie przesłanek.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym również kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I i II instancji wg norm przepisanych; wobec treści zarzutu nr 1 powyżej - o przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci:

- odpisu postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn.. sprawy:(...)

- zaświadczenia tegoż Sądu o dokonaniu wpisu w sprawie SZ.XIII NS-REJ.KRS/(...)
- kopii umowy zbycia udziałów z dnia 5 października 2012 r.

- odpisu postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 29 czerwca 2012 r., sygn.. sprawy: SZ.XIII NS-REJ.KRS/(...)

- zaświadczenia tegoż Sądu o dokonaniu wpisu w sprawie, SZ.XIII NS-REJ.KRS/(...)

na okoliczność momentu dokonania wpisu w KRS danych podlegających ujawnieniu, treści tych danych, a także ujawnianych w odpisach z KRS numerów wpisów w pozycji rejestru.

W odpowiedzi na apelację powód postulował jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zaskarżonej części jest prawidłowe, a argumentacja przedstawiona w apelacji nie stanowiła dostatecznych podstaw do weryfikacji zaskarżonego wyroku.

Co do zasady, Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania- art. 378 § 1 k.p.c. Apelująca nie zgłaszała w tej sprawie nieważności postępowania, a Sąd Odwoławczy z urzędu się jej też nie stwierdził. Sąd drugiej instancji jako instancja nie tylko kontrolna, lecz także merytoryczna, jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, niezależnie od zarzutów apelacji, do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału i do dokonania jego własnej oceny prawnej. W razie dostrzeżenia błędów powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd pierwszej instancji, bez względu na to, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że rozpoznanie ich mieści się w granicach zaskarżenia. Błędów takich Sąd Apelacyjny nie dostrzeża.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że zakres kognicji Sądu I instancji w niniejszej sprawie ograniczał się do zbadania wyłącznie zgodności z prawem zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo o uchylenie uchwały, tj. w zakresie uchwały nr 2 podjętej w dniu 15 czerwca 2012 roku podczas nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników. Poza sferą zainteresowania tego sądu pozostawała zatem kwestia motywów, którymi Sąd Okręgowy kierował się oddalając powództwo co do uchwały nr (...), w tym zagadnienie dopuszczalności wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały. Niezależnie bowiem od jego rozstrzygnięcia (Sąd Apelacyjny prezentuje w tym zakresie przeciwstawne do Sądu Okręgowego stanowisko, któremu wielokrotnie dawał wyraz w swoich orzeczeniach, także wyroku powołanym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia), nie może ulegać wątpliwości to, że dla kierunkowego rozstrzygnięcia apelacji posiada ono znaczenie indyferentne. Powoływany przez powoda zakres sprzeczności uchwały nr (...) z zapisami umownymi, w szczególności obowiązującym w dacie jej podjęcia § 17, w żaden sposób nie może być bowiem uznany za tego rodzaju, który poddawałby się pozytywnej kwalifikacji w ramach instytucji tzw. uchwały nieistniejącej

Syntetycznie ujmując stanowisko skarżącej wyrażone w apelacji, podstawy do kwestionowania zaskarżonego przez siebie wyroku wywodziła ona, po pierwsze, z pominięcia przez Sąd Okręgowy faktu przeniesienia własności udziałów w dniu 5 października 2012 r., kiedy to zmiana § 17 i § 18 umowy spółki została wpisana do rejestru – co nastąpiło z dniem 29 czerwca 2012 r., po drugie, wadliwej interpretacji treści uchwały nr (...), której treść jest jedynie wyrażeniem zgody na zbycie udziałów przez wspólnika K. M. na rzecz S. K. w celu zwolnienia się względem niego z długu i w żaden sposób umowy spółki nie narusza, po trzecie zaś wadliwej wykładni art. 249 § 1 k.s.h., co przejawilo się w przyjęciu, że sama sprzeczność uchwały z umową spółki jest wystarczającą przesłanką do uchylenia takiej uchwały. Zarzutów tych Sąd Apelacyjny nie podziela.

Pierwszorzędnie zatem odnosząc się do wywodów pozwanej odnośnie tego, że uchwała nr 2 nie jest sprzeczna z umową spółki, zaakcentować należy, że zmiana umowy spółki wymaga uchwały wspólników **i wpisu do rejestru**, co wprost wynika z art. 255 § 1 k.s.h. Zmiana umowy spółki jest zatem skuteczna - zarówno wobec wspólników jak też osób trzecich - z chwilą wpisu do rejestru. Wpis ten ma charakter konstytutywny. Wprost oznacza to, że do tego czasu nie jest możliwe w stosunkach wewnętrznych podejmowanie działań w oparciu o spełnienie warunku (na przykład zawieszającego) wpisu czy też fikcję dokonania wpisu. Co więcej, w doktrynie słusznie podnosi się, że uzależnienie skutku zmiany umowy spółki od innych okoliczności niż wpis do KRS jest sprzeczne z prawem. Nie można więc przyjąć, że uchwała w przedmiocie zmiany umowy spółki wchodzi w życie z dniem jej podjęcia ( jak wskazano w uchwale nr(...) – k. 14v.), czy też np. z upływem siedmiu dni. Determinujące znaczenie dla określenia materialnej skuteczności uchwały ma wyłącznie dokonanie wpisu do KRS, a nie żadne inne regulacje, choćby objęte były one zgodną wolą wspólników.

Z tej też przyczyny niemożliwe było podjęcie skutecznie uchwały nr 2 o wyrażeniu zgody na zbycie udziałów (niejednomyślnie), skoro na dzień jej powzięcia tj. 15 czerwca 2012 r., uchwałą nr (...) zmieniono dopiero umowę spółki w § 17, który jak już wskazano, wymagał dla skuteczności przeniesienia udziału lub jego części pisemnej zgody wszystkich pozostałych wspólników. W takiej zatem sytuacji, skoro w dniu 15 czerwca 2012 r. bezspornie nie był ujawniony w KRS wpis dotyczący zmiany § 17 umowy spółki, a zatem nie powstał konstytutywny skutek przewidziany w art. 255 § 1 k.s.h., zaistniała oczywista sprzeczność analizowanej uchwały z obowiązującą w dacie jej podjęcia umową

spółki. Stąd zarzut skarżącej dokonania błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, wyrażającej się w wadliwym uznaniu, iż na gruncie niniejszej sprawy doszło do podjęcia uchwały nr 2 z naruszeniem § 17 umowy spółki w jej brzmieniu na chwilę podjęcia uchwały okazał się wadliwy.

Należy zwrócić uwagę pozwanej, że przedmiotem niniejszej sprawy nie jest ustalenie, czy wspólnik skutecznie zbył udziały w spółce (okoliczność ta nie była przecież przedmiotem badania z uwagi na określone w pozwie przedmiotowe granice powództwa), lecz to, czy uchwała nr(...) została podjęta prawidłowo, co jak wyjaśniono nie nastąpiło. **Powód w pozwie zaskarżył uchwałę nr (...) – jako podjętą przedwcześnie, a nie dokonany na jej podstawie wpis, czy też zawartej umowę o przeniesieniu udziałów.** Dlatego też rozważania skarżącej co do tego, że zawarcie umowy o zbyciu udziałów nastąpiło w dniu 5 października 2012 r., a wpis zmian umowy spółki w jej § 17 i 18 odnoszących się do konieczności uzyskania zgody wszystkich wspólników na przeniesienie udziałów w dniu 29 czerwca 2012 r., jawią się jako pozostające całkowicie poza sferą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie ma żadnego znaczenia w sprawie również to, czy i kiedy dane dotyczące nowego wspólnika zostały ujawnione w dokumentach rejestrowych. Dlatego też dopuszczenie dowodów w postępowaniu odwoławczym, o co postulowała pozwana w apelacji – abstrahując od oceny ich dopuszczalności w świetle dyspozycji art. 381 k.p.c. - było przede wszystkim niezasadne z uwagi na treść art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są wyłącznie fakty mające dla sprawy istotne znaczenie.

Pominięciu na zasadzie art. 381 k.p.c., podlegało twierdzenie skarżącej, jakoby treść uchwały nr 2, nie pozostawała w sprzeczności z zapisem § 17 umowy spółki. Niezależnie od powyższego, przedstawiony w tym zakresie wywód apelującej, zakwalifikować należało jako oczywiste, semantyczne nadużycie. Zakres znaczeniowy § 17 umowy, oceniany na płaszczyźnie elementarnych zasad logiki, odnosił się bowiem nie do – jak chce tego skarżąca – samej czynności przeniesienia udziału, lecz dotyczył wyłącznie określenia przesłanki, jaka winna być uprzednio spełniona, aby do takiego przeniesienia mogło następczo skutecznie dojść. Przesłanką tą była zaś pisemna zgoda wszystkich pozostałych wspólników, skutkiem czego zawarte w uchwale nr 2 oświadczenie nie mogło być uznane jako z nią zgodne.

Istotą sprawy było ustalenie, czy na dzień podjęcia uchwały o wyrażeniu zgody na przeniesienie udziałów, taka uchwała - wobec treści umowy spółki w § 17 - mogła być podjęta skutecznie. To zaś w sprawie nie miało miejsca, z uwagi na sprzeczność uchwały z umową obowiązującą na dzień jej podjęcia, wystarczającą do jej uchylecia na podstawie art. 249 § 1 k.s.h., a co kierunkowo kwestionuje pozwana. Mianowicie, w jej ocenie, Sąd Okręgowy wadliwie uznał, że samoistną przesłanką do uchylecia uchwały jest stwierdzenie jej sprzeczności z § 17 umowy spółki. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że uchwała nr 2 ani nie godzi w interesy spółki, ani nie ma na celu pokrzywdzenia wspólnika. Zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja prawna na poparcie tego rodzaju poglądu, zasługuje na aprobatę Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę.

Podejmując, jedynie celem wzbogacenia stanowiska Sądu I instancji (bowiem merytoryczna polemika z samą apelacją jest niemożliwa, a to z uwagi na poprzestanie przez skarżącemu na ogólnym odwołaniu się do przeciwstawnego poglądu), zagadnienie wykładni art. 249 § 1 k.s.h., rozpocząć należy od przypomnienia, że przepis ten – w znaczeniu normatywnym – określa przesłanki oceny powództwa o uchylenie uchwały wspólników. Zgodnie zatem z jego treścią uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. W judykaturze (bo już nie w doktrynie) niewątpliwie dominuje pogląd, że istnienie tych przesłanek należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: uchwała winna być powzięta z naruszeniem postanowień umowy spółki lub pozostawać w sprzeczności z dobrymi obyczajami, a jednocześnie co najmniej godzić w interesy spółki lub co najmniej mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika. Innymi słowy, skuteczność powództwa o uchylenie uchwały, uwarunkowana jest wykazaniem istnienia jednej z czterech par przesłanek: po pierwsze, sprzeczności uchwały z umową spółki i jej godzenia w interesy spółki, po drugie, sprzeczności uchwały z umową spółki i celu pokrzywdzenia wspólnika; po trzecie, sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami i jej godzenia w interesy spółki, po czwarte zaś, sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami celu pokrzywdzenia wspólnika. W nauce prawa stanowisko to jest w sposób zauważalny kontestowane. Pozostawiając na boku odosobnioną koncepcję, wedle której do skuteczności tego powództwa konieczne jest spełnienie więcej niż dwóch przesłanek z art. 249 k.s.h. (tak min Andrzej Kidyba w



„Komentarzu do Kodeksu Spółek Handlowych”), której Sąd Apelacyjny nie podziela, na plan pierwszy wysuwa się grupa poglądów, powołanych przez Sąd I instancji, wedle których sprzeczność z umową spółki stanowi samoistną podstawę uchylenia uchwały.

W tym miejscu zauważenia wymaga, że według utrwalonych w orzecznictwie zasad dekodowania treści przepisów prawa, podstawowe znaczenie ma wykładnia językowa, a dopiero gdy ta zawodzi, prowadząc do wyników niedających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem jaki ma realizować dana norma, należy sięgać do dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej. Odstępstwo od jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego jego jednoznacznym brzmieniem mogą uzasadniać tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne lub ekonomiczne.

Słusznie zatem, pierwszoplanowo, Sąd Okręgowy dokonując ustalenia treści art. 249 § 1 k.s.h. poddał tę normę drobiazgowej analizie wedle zasad wykładni językowej, ze szczególnym uwzględnieniem spójników zawartych w treści ww. regulacji. Prawidłowo zauważył, że o znaczeniu omawianego przepisu, w szczególności w kontekście oceny, czy sprzeczność z umową spółki stanowi wystarczającą przesłankę uchylenia uchwały, nie decyduje użycie spójnika „i”, poprzedzającego zwrot „godząca w interesy spółki”, lecz to, jakie znaczenie ma użycie w omawianej regulacji spójnika „bądź” następującego po zwrocie „sprzeczna z umową spółki”. On bowiem kwantyfikuje charakter związku przesłanki sprzeczności umowy spółki z jego dalszą treścią. Ustalenie, w jaki sposób należy odczytywać znaczenie tego spójnika, pozwala w dalszej kolejności ustalić, czy z kolei spójnik „i” łączy tylko wyrażenie „dobrymi obyczajami” z wyrażeniami następującymi po spójniku „i”, czy też łączy te następujące wyrażenia również z wyrażeniem „sprzeczna z umową spółki”. Użycie w redakcji przepisu art. 249 § 1 k.s.h. spójnika „bądź” oraz „i” ma zatem fundamentalne znaczenie dla jego wykładni językowej.

Prawidłowo Sąd Okręgowy wyjaśnił, że spójnik „bądź” jest traktowany w opracowaniach słownikowych języka polskiego jako wyrażający możliwą wymienną część zdań lub zdań równorzędnych. Przytaczany jest jako zamienny, wobec choćby zwrotu „albo”. To oznacza, że oddziela zwroty dotyczące zachowań czy zdarzeń alternatywnych i ma odmienne znaczenie, niż występujący również w redakcji przepisu art. 249 § 1 k.s.h. spójnik „lub”. Racjonalny zaś ustawodawca nie użył w redakcji ww. normy pomiędzy zwrotami „z umową spółki”, „dobrymi obyczajami” spójnika „lub”, czym wyraźnie dał wyraz odmienności sytuacji zaprezentowanych w ww. normie. Słusznie więc dostrzegł Sąd, że gdyby ustawodawca zmierzał do nadania zwrotom poprzedzającym użycie spójnika „i” takiego samego wzajemnego odniesienia, jakie zostało nadane zwrotom następującym po spójniku „i”, to użyłby – pamiętając o racjonalności ustawodawcy, który nie zamieszcza zbędnych treści w akcie normatywnym - pomiędzy nimi spójnika „lub”, o odmiennym znaczeniu od spójnika „bądź”. Można dodać, że jak wskazuje się w doktrynie z zasady komunikatywności przepisów prawa wynika, iż skuteczność prawa, zakładana w modelu racjonalnego tworzenia prawa, zależy m.in. od jego odbioru przez adresatów (tak: Grzegorz Wierczyński „Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz, opubl. Lex). Niekomunikatywne przepisy prawne byłyby mało skuteczne, racjonalny model tworzenia prawa oznacza więc komunikatywne posługiwanie się językiem prawnym. Zasada komunikatywności oznacza, że tekst przepisu ustawy powinien być tak zredagowany, by dla jego przeciętnego adresata był on zrozumiały, tj. by przeciętny adresat danego przepisu prawnego odczytywał z danego przepisu tę treść, którą zawarł w niej prawodawca. Dlatego też nie należy przypisywać odmiennego znaczenia poszczególnym spójnikom, od ich rzeczywistej, językowej treści. Spójnika „bądź” nie można zatem odczytywać tak, jak spójnika „lub”.

Nie ograniczając rozważań do wykładni językowej, choć już ta w sposób przekonujący pozwala na podzielenie stanowiska Sądu pierwszej instancji co do rozumienia analizowanej normy, posiłkując się wykładnią celowościową Sąd Okręgowy celnie również zwrócił uwagę na znaczenie, jakie ustawodawca przypisuje umowie spółki, zwanej „konstytucją” spółki. Celem więc omawianego przepisu jest między innymi ochrona stosunków ukształtowanych w spółce, w istotnym akcie prawnym spółki – umowie lub statucie. Uwzględniając zatem funkcję, jaką pełni statut spółki, zwany też konstytucją spółki aktem zasadniczym i podstawowym, przyjęcie odmiennie, a mianowicie, że sama sprzeczność z umową spółki jest niewystarczająca i nie może decydować o uchyleniu uchwały podważyłoby w istocie znaczenie samej umowy (statutu) spółki. Zresztą, obowiązujący kodeks spółek handlowych przypisał umowie spółki co najmniej takie samo znaczenie, jakie było jej już nadawane w poprzednio obowiązującym kodeksie

handlowym, w niektórych rozwiązaniach znacznie je wzmacniając (przede wszystkim jeśli chodzi o założycielski charakter tej umowy). Dlatego też uznanie, że dla możliwości uchylenia uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z uwagi na naruszenie umowy spółki jest niewystraszające i konieczne jest jednoczesne istnienie przesłanki godzenia uchwały w interesy spółki lub celu pokrzywdzenia wspólnika, jest nie do pogodzenia z istotnością umowy spółki.

Argumentem, odwołującym się również do zasady racjonalnego ustawodawcy oraz opisanego wyżej, szczególnego charakteru umowy spółki, a którego znaczenia dla prawidłowości takiej wykładni art. 249 k.s.h. nie sposób przecenić, jest wskazanie, że brak jest jurydycznych podstaw do tak istotnego różnicowania przesłanek, jakie winny być spełnione w przypadku sprzeczności uchwały z przepisami ustawy o charakterze dyspozytywnym, oraz jej niezgodności z umową (abstrahując od samego rodzaju powództwa, oraz skutków jakie wywołuje wyrok uwzględniający to powództwo). Nie ulega bowiem wątpliwości, że w sytuacji każdej sprzeczności uchwały z normą rangi ustawowej, mającej wpływ na skuteczność formalną i materialną tej uchwały, w tym także względnie obowiązującą, (o ile jej stosowanie nie zostało wyłączone odmienną regulacją umowną), podmiotowi, o którym mowa w art. 250 k.s.h. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h., przysługuje legitymacja do skutecznego wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności tej uchwały. Sprzeciwiałoby się zatem nie tylko opisanym wyżej zasadom, ale także – zdaniem Sądu Apelacyjnego – zasadom wykładni funkcjonalnej i systemowej przyjęcie, że w sytuacji dozwolonego podstawienia, w miejsce przepisu dyspozytywnego, odmiennego znaczeniowo zapisu umownego, skuteczne zaskarżenie uchwały pozostającej z takim zapisem w sprzeczności, podlegać winno ocenie jeszcze w oparciu o inne przesłanki, o których mowa w art. 249 § 1 k.s.h. po spójniku „lub”. Pozostając już tylko na gruncie przepisów kodeksu spółek handlowym, nie wymaga pogłębionych analiz wniosek, wynikający już choćby z pobieżnej lektury tego aktu prawnego, że przeważająca część pomieszczonych w nim przepisów posiada charakter względny, pozostawiając woli wspólników uprawnienie do szerokiej modyfikacji modelu ustawowego spółki handlowej. Przyjęcie zatem przeciwstawnej, do prezentowanej w niniejszych wywodach koncepcji prawnej, oznaczałoby w praktyce, że realizacja ustawowego uprawnienia w zakresie opisanego wyżej podstawienia, samoistnie ogranicza (bowiem niewątpliwie utrudnia) wykonywanie jednego z podstawowych praw wspólnika o charakterze niemajątkowym, jakim jest prawo do zaskarżania uchwał.

Wreszcie odwołując się do wykładni historycznej, należy przypomnieć, że w art. 240 kodeksu handlowego, obowiązującym przed wejściem w życie kodeksu spółek handlowych wymieniono sprzeczność z umową spółki jako wystarczającą przesłankę pozwalającą zaskarżyć uchwałę. Wedle art. 240 § 1 k.h. uchwała wspólników, powzięta wbrew przepisom prawa lub postanowieniom umowy spółki, może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o unieważnienie uchwały. Zgodnie z § 2 uchwała wspólników może być zaskarżona nawet w przypadku zgodności uchwały z przepisami prawa i postanowieniami umowy spółki, jeżeli uchwała ta wbrew dobremu obyczajom kupieckim godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika. Sąd Okręgowy celnie dostrzegając odmienną przyjętego w kodeksie spółek handlowych systemu wzruszania uchwał organów właścicielskich spółek, polegającego na rozróżnieniu powództwa o uchylenie uchwały i powództwa o stwierdzenie jej nieważności - w kodeksie handlowym tego rozróżnienia nie było – słusznie uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż ustawodawca uchylił uchwaloną w polskim prawie handlowym zasadę, zgodnie z którą skuteczne zaskarżenie uchwały może być uzasadnione samą tylko sprzecznością uchwały z umową spółki. Analiza obu tych aktów prawnych prowadzi do wniosku, że zasadnicza różnica poddanej ich regulacji materii, polegała właśnie na wyodrębnieniu dwóch rodzajów powództw. Brak jest zaś wystarczających podstaw do przyjęcia, wywodzonych jedynie na tej podstawie, że w przypadku sprzeczności uchwały z umową służy stronie prawo do żądania jej uchylenia, iżby zaskarżenie takiej uchwały podlegało ocenie według dodatkowych kryteriów. W istocie redakcja art. 249 § 1 k.s.h., poza zagadnieniem sprzeczności uchwały z ustawą, nieznacznie jedynie modyfikuje regulację poprzednio obowiązującego art. 240 § 1 i 2 k.h.

Mając na uwadze powyższe wywody, w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowa jest konkluzja Sądu Okręgowego, że przepis art. 249 § 1 k.s.h. należy rozumieć w ten sposób, że zaskarżona powództwem o uchylenie może być skutecznie uchwała, która jest sprzeczna z umową spółki. Oczywiście, w ocenie Sądu Apelacyjnego, analogicznie jak w przypadku uchwał sprzecznych z ustawą, powództwo tego rodzaju może być uwzględnione jedynie wówczas, gdy naruszenie umowy miało wpływ na treść uchwały. Zagadnienie to dotyczy wszakże uchybień formalnych, a nie jak w niniejszym

przypadku, materialnoprawnej sprzeczności uchwały z umową, stąd też jego pogłębiona analiza teoretyczna była - na użytek przedmiotowej sprawy – niecelowa.

Z tych wszystkich względów apelacja pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego należnych od pozwanej jako przegrywającej sprawę na rzecz powoda, orzeczono w punkcie II sentencji zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i 99 k.p.c., przy uwzględnieniu dyspozycji § 10 ust. 1 pkt 21 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U nr 163 z 2002 r., poz. 1349 ze zm.).

E. Buczkowska-Żuk A. Kowalewski T. Żelazowski